

23.04.23

niedziela, godz. 18.00
Wrocław, NFM, Sala Czerwona

DJ Lenar & Lutosławski Quartet

**Zvidky/Kudy (Звідки Куди) —
myśli zatrzymane**

DJ Lenar – elektronika, loopy

Lutosławski Quartet:

Roksana Kwaśnikowska – I skrzypce

Marcin Markowicz – II skrzypce

Artur Rozmysłowicz – altówka

Maciej Młodawski – wiolonczela

Maciek Hamela – wideo

Program:

W. Sylwestrow *I Kwartet smyczkowy* [21']

G. Crumb *Black Angels: Thirteen Images from the Dark Land* [25']

I. Márta *Doom. A Sigh* [11']

A. Komasa-Łazarkiewicz *Skrzydła*

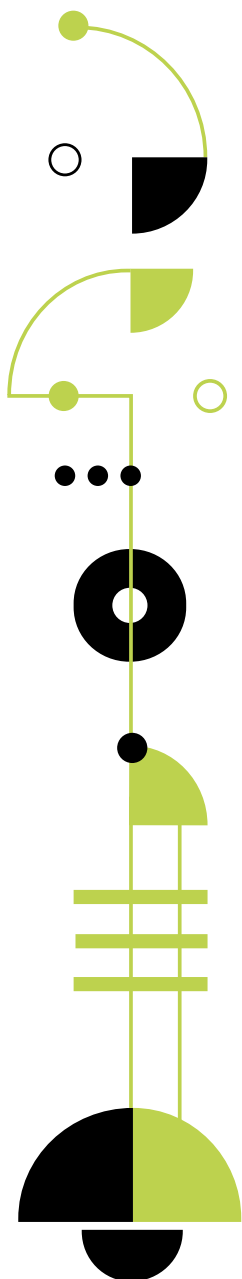
Koncert finałowy Wrocławskiego Forum Kameralistów

Człowiek rzekomo nie lata... A skrzydła posiada. A skrzydła posiada!

Людина нібито не літає... А крила має. А крила має!

Lyudyna, nibyto ne litaye. A kryla maye. A kryla maye!

Lina Kostenko, *Skrzydła (Крыла/Крыла)*



Zwieńczenie Wrocławskiego Forum Kameralistów otrzyma wyjątkową artystyczną oprawę. W programie finałowego koncertu znalazły się dzieła w rozmaity sposób wyrażające sprzeciw wobec agresji i przemocy. Ich twórcy komunikują się z odbiorcą zupełnie odmiennymi językami – tym lepiej, w końcu siła tkwi w różnorodności. O oryginalną interpretację utworów Wałentyna Sylwestrowa, George’a Crumba oraz Istvána Márty zadbają muzycy Lutosławski Quartet oraz DJ Lenar. To jeszcze nie wszystko – na koniec artyści zachowali coś bardzo szczególnego.

Tego wieczoru w Sali Czerwonej NFM dobrze znany publiczności kwartet zagra w niecodziennym towarzystwie. Ukrywający się pod didżejskim pseudonimem Marcin Lenarczyk to artysta odnoszący sukcesy w różnych dziedzinach sztuki – działa jako producent, inżynier dźwięku, tworzy muzykę na potrzeby teatru i filmu. Występuje również jako turntablista (instrumentem tego muzyka jest gramofon) i to w tej ostatniej roli wystąpi w niedzielę, odpowiadając za elektroniczną stronę koncertu. Wrażenia słuchowe wzbogaci metaforyczna, kolażowa projekcja wideo autorstwa producenta i reżysera filmowego Maćka Hameli.

Chociaż postać Wałentyna Sylwestrowa znana jest europejskiej publiczności od dawna, jego twórczość zyskała nowe znaczenia po tragicznym 24 lutego 2022 roku, czyli dniu agresji Rosji na Ukrainę. Wykonywana w geście wsparcia muzyka ukraińskiego kompozytora weszła do repertuaru polskich filharmonii, a nowe okoliczności przypomniły o jej oryginalności i głębi. W latach sześćdziesiątych twórca był aktywnym członkiem grupy nazwanej później „Kijowską Awangardą”. Sprzeciwiając się doktrynie sztuki utrzymanej w duchu socrealizmu, komponował utwory wykorzystujące technikę dodekafoniczną, aleatoryzm, zdobycze punktualizmu, chętnie korzystał też z bogactwa sonorystycznych efektów. Władza szybko skarciła buntowniczego Sylwestrowa – za artystyczną wolność zapłacił wyrzuceniem ze Związku Kompozytorów, co w tamtym czasie oznaczało całkowite wykluczenie z grona wykonywanych twórców. Dopiero dzięki wsparciu Dmitrija Szostakowicza, Arama Chaczaturiana i Qary Qarayeva został do niego przywrócony w roku 1973. Prezentowany na koncercie *I Kwartet smyczkowy* Sylwestrow napisał rok później, w okresie niezwykle ciekawym z punktu widzenia rozwoju jego języka muzycznego. W kompozycjach z początku lat siedemdziesiątych twórca osłabiał bowiem oddziaływanie awangardowych środków, coraz częściej stosując klasyczne kadencje i zwroty tonalne odwołujące się do romantycznej harmoniki. Pośród szmerowych efektów i dysonansowych współbrzmień

chętniej eksponował linię melodyczną. Zmiana języka muzycznego sprawdziła się – *I Kwartet* jest jednym z najchętniej grywanych utworów Sylwestrowa.

Środkowe ogniwo koncertu wypełni muzyka skomponowana zaledwie trzy lata wcześniej. *Black Angels* na amplifikowany kwartet smyczkowy z 1970 roku były reakcją George'a Crumba na wojnę w Wietnamie. By uświadomić sobie z jak silną recepcją spotkało się wykonanie utworu w trakcie „Warszawskiej Jesieni” w roku 1975, warto przywołać wypowiedź Olgierda Pisarenki, relacjonującego festiwal na łamach „Ruchu Muzycznego”: „Nie można przejść obojętnie obok tej zadziwiającej umiejętności prowadzenia dialogów z muzyczną przeszłością i mitologią europejskiej kultury, obok tej fascynującej, naiwnie surrealistycznej wizji zła, w której cytat, stylizacja i pastisz splatają się w brzmienie, jakiego przed Crumbem nie słyszał nikt”. Jak tłumaczy badaczka twórczości kompozytora, Marta Szoka, symbolika i pozamuzyczne sensy przeniknęły do tytułów trzech głównych części utworu (*Departure, Absence, Return*), zawierają się też w numerologii, muzycznych cytatach, nawiązaniach do Apokalipsy św. Jana oraz podtytułach zarówno każdego z ogniw, jak i całego dzieła: „13 obrazów z krainy ciemności”. Przede wszystkim jednak tytułowe czarne anioły to wskazanie na opozycję dobra i zła, sfer symbolicznie przedstawionych w utworze przy pomocy rozmaitych muzycznych środków. Ze złem związane są śmierć, ciemność i strach, zobrazowane m.in. elektronicznymi zniekształceniami brzmienia, wykorzystaniem niskich rejestrów, stylizacjami trenów i pawany, eksponowaniem interwału trytonu czy groteskowego rytmu. Dobro obecne jest natomiast w brzmieniu dzwonów, kryształowych kieliszków wykorzystywanych w części dziesiątej (*God-music*), jasnej tonacji H-dur oraz ponownie symbolicznych liczbach – trójce, trzynastce i siódemce. To tylko jeden z licznych interpretacyjnych tropów objaśniających najsztywniejsze dzieło Crumba.

Kolejną pozycją będzie *Doom. A Sigh* węgierskiego kompozytora Istvána Márty. Utwór ten powstał w wyniku przeżycia podróży artysty do położonej na terenie dzisiejszej Rumunii wioski, zamieszkałej przez odciętą od mass mediów cztery-osobową społeczność węgierskojęzyczną, znaną jako Csángók. Po sympatycznym przyjęciu przez mieszkańców przybyszowi pozwolono na rejestrację dwóch tradycyjnych pieśni wykonywanych w madziarskim dialekcie: jednej poświęconej pamięci przodków, drugiej – upamiętniającej wydarzenia brutalnej bitwy. Po powrocie z podróży Márta dowiedział się, że wioska została wysiedlona przez aparat państwa, a część mieszkańców poddano represjom. W roku 1989

twórca skomponował *Doom. A Sigh*, w którym umieścił taśmę z zachowanymi nagraniami pieśni.

Wieczór zakończy prawykonanie utworu *Skrzydła* autorstwa Antoniego Komasy-Łazarkiewicza. Korzystając z kwartetu smyczkowego i Chóru Artystów Ukraińskich, artysta dokonuje interpretacji wiersza o tym samym tytule (ukr. *Крила*) współczesnej ukraińskiej poetki Liny Kostenko. Dzieło muzycznie ilustruje dokument *Skąd dokąd* Maćka Hameli, będący zapisem akcji ewakuacyjnych ludności w trakcie pierwszych dni pełnoskalowej wojny w Ukrainie. Film zostanie premierowo pokazany w ramach nadchodzącej edycji festiwalu Millennium Docs Against Gravity.

Agnieszka Szynek



NFM.WROCLAW.PL



Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Wrocław miasto spotkań



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



**DOLNY
ŚLĄSK**

Mecenas NFM:

Mecenas Edukacji NFM:

Partner strategiczny NFM:

Partnerzy NFM:



Mineral Zdrój

FANUC

MAXFLIZ
PIECNA STRONA WIĘTRZA